

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać postaterminowych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 50. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

*Sumiennym wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!*

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza num. 6 (lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-12, w wiadomościach potocznych 20 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawca nie ma prawa nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 44

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 13 kwietnia 1933 r.

Rok XIII

Petycja Związku Polaków do Rady Ligi Narodów

KATOWICE. Z Opola donoszą: — Dzielnicą pierwszą Związku Polaków w Niemczech wystosowała do Sekretarza Generalnego Ligi Narodów w Genewie sir Erica Drummonda telegram następującej treści:

„Powołując się na artykuły 147 i 75 konwencji genewskiej zwracamy się do Rady Ligi Narodów z następującą petycją, prosząc o niezwłocznie jej rozpatrzenie w trybie przyspieszonym:

Drugiego kwietnia br. miał odbyć

się w Wielkich Strzelcach popisowy zjazd śpiewaczy, impreza kulturalna, bez politycznego znaczenia. Zjazd ten został wbrew konwencji genewskiej zabroniony. Zakaz umotywował pan nadprezydent Lukaszek oświadczeniem, złożonym delegacji dzielnicy pierwszej Związku Polaków w Niemczech, że nie może gwarantować bezpieczeństwa życia biorących w nim udział uczestników wobec stosunków, panujących obecnie na Śląsku,

Zwracamy się do Rady Ligi Nar-

dów z prośbą o 1) stwierdzenie, że zakaz odbycia tego zjazdu stanowi złamanie konwencji genewskiej, 2) przywrócenie przez Ligę Narodów, jako gwarantkę praw mniejszości polskiej na Śląsku Niemieckim bezpieczeństwa życia i mienia, którego według własnych oświadczeń władze niemieckie obecnie jej dać nie mogą“.

Telegram podpisali w imieniu dzielnicy pierwszej Związku Polaków w Niemczech pp: Spsychalski i Bożek.

Zjazd delegatów S. U. P.

TORUŃ. Dnia 9. bm. odbył się w Toruniu ogólnopolski zjazd delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państw. Po Mszy św. delegacje złożyły wieńce pod pomnikiem Mikołaja Kopernika, poczem udano się do Teatru Miejskiego, gdzie w obecności p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa, oraz przed stawicielei władz wojskowych i miejskich nastąpiło otwarcie zjazdu. Na wstępie uchwalono depezę holdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego i Prezesa Rady Ministrów Prystora. Po wygłoszeniu przemówień powitalnych, prezydium zjazdu ukonstytuowało się w osobach przewodniczącego p. Warmkiego, wiceprzewodniczącego starosty Rogowskiego z Torunia i p. Buczyńskiego.

Podczas otwarcia zjazdu delegatów S. U. P. uchwalono rezolucję, w której walny zjazd S. U. P. Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd odporności ducha polskiego i ziemi pomorskiej i jej stolicy oraz wyraża zapewnienie braterskiego przywiązania. Równocześnie Walny Zjazd delegatów stwierdza, iż wszelkie przejawiające się w ostatnich czasach próby naruszenia zasadniczych warunków pokoju europejskiego, rozbijają się u granic państwa polskiego o jednolitą wolę i zdolność działania całego społeczeństwa.

Demonstracje w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ. W dniu 10. bm. po południu znaczniejsze grupy demonstrantów ruszyły pochodem przez ulice miasta. Demonstranci zebrali z kiosków czasopisma niemieckie, które następnie zniszczono. Pozatem uszkodzonych zostało szereg szyldów z napisami niemieckimi. Dzięki energicznej interwencji policji, spokój został przywrócony. Nie poturbowano nikogo.

„POLONJA“ W LIZBONIE.

LIZBONA. Przybył tu okręt „Polonia“, wiozący 350 turystów polskich. Po zwiedzeniu miasta delegacja polska z b. ministrem Janem Piłsudskim na czele złożyła wieniec z wstęgami o barwach polskich u stóp pomnika poległych w czasie Wielkiej Wojny. O północy „Polonia“ odplynęła do Casablanki, żegnana na przystani przez konsula polskiego oraz kolonję polską w Lizbonie.

ZATONIECIE STATKU.

LONDYN. Lotewski statek „Ewermere“ o pojemności 3.844 ton zatonął w zatoce gaskońskiej skutkiem wybuchu kotła. Znajdujący się w pobliżu holenderski parowiec „Dempo“ uratował załogę i pasażerów.

BYTOM 09 MISTRZEM NIEMIEC POŁ.-WSCHODNICH.

BYTOM. W niedzielę piłkarze KS Bytom 09 pokonali drużynę Vorwärts Gliwice 1:0, dzięki zwycięstwu temu zdobywając zaszczytny tytuł mistrza Niemiec Południowo-Wschodnich.

W SPRAWIE OBNIŻKI TARYF KOLEJOWYCH NA PRZEWÓZ WĘGLA NA POMORZE.

W związku z rozpatrywaniem przez Rząd możliwości obniżenia taryf kolejowych na przewóz węgla wewnątrz kraju, szczególnie dla kresów wschodnich, Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni wystąpiła do Ministerstwa Komunikacji z memorjałem, wskazującym na konieczność obniżenia taryf na węgiel i miał węglowy dla Pomorza. Rozwój przemysłu pomorskiego, położonego w znacznej odległości od zagłębi węglowych, zależy jest w dużej mierze od możliwości taniego zaopatrywania się w węgiel i miał węglowy, których przewóz kalkuluje się obecnie zbyt drogo.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni wskazała również na coraz większą konkurencję węgla angielskiego na Pomorzu, podsyconą wysokimi kosztami przewozu węgla krajowego.

Krwawe zajęcia we Wrocławiu

BERLIN. Ubiegłej nocy doszło we Wrocławiu do krwawych starć, połączonych ze strzelaniną między grupami przeciwników politycznych. — Zajęcia rozpoczęły się w lokalu publicznym, w którym część zebranych zażądała odegrania pieśni narodowo-socjalistycznej, co wywołało sprzeciw u pozostałych gości. Bójka przeniosła się na ulicę, gdzie padły strzały. Dwóch młodych robotników zostało zabitych, szereg innych jest ra-

nionych. Zabici i ranni są członkami partii narodowo-socjalistycznej.

Nad ranem policja przy pomocy oddziałów narodowo-socjalistycznych urządziła obławę w mieście, dokonując licznych rewizyj i aresztowań. — Skonfiskowano wielką ilość broni, doszło do starć, podczas których policja użyła broni palnej. W czasie tej akcji ulice były zamknięte przez policję, przechodniów poddawano ścisłej rewizji.

Odruch społeczeństwa na Śląsku

RYBNIK. Na rynku w Rybniku odbyło się liczne zgromadzenie publiczne, celem założenia protestu przeciwko pobiciu akademików polskich przez Niemców. Po przemówieniach uchwalono rezolucję, domagającą się zwalczania prasy niemieckiej i pozbawienia jej debitu.

KATOWICE. Na rynku w Mysłowicach odbył się wiec przy udziale około 5 tysięcy osób. Uchwalono rezolucję, wzywającą władzę do interwencji w Lidze Narodów w sprawie

pobicia polskich studentów we Wrocławiu.

CZĘSTOCHOWA. Grupa demonstrantów wtargnęła do jednego z kina-teatrów, gdzie wyświetlano film niemiecki. Demonstranci wezwali publiczność do opuszczenia kina. Publiczność, opuściwszy kino utworzyła wraz z demonstrantami pochód i zabrawszy z napotkanych po drodze kiosków dzienniki i czasopisma niemieckie — zniszczyła je.

Nie pozwolą się uczyć po polsku

ESSEN. „Rheinisch Westfälische Ztg.“ p. t. „Schluss mit der polnischen Wirtschaft“ przynosi notatkę z Dortmundu, w której donosi m. in.: „Wielu zapewne nie wie o tem, że w Dortmundzie Polskie Towarzystwo Szkolne dotąd zajmowało sale miejskie dla swych polskich celów kulturalnych. Ponieważ dłużej już nie można ponosić odpowiedzialności za to, by obcej narodowi rasie (volksfremde Rasse) przy jej dążeniach kulturalnych w

przyszłości ze strony zarządu miejskiego okazywano ułatwienia, komisarz państwowy zarządził, by oddziałom miejscowym Dortmund-Mengede i Dortmund - Marten Polskiego Towarzystwa Szkolnego natychmiast odebrano sale miejskie“.

Zaznaczyć należy, że na całym terenie Westfalji i Nadrenji zamieszkałym przez około 100.000 mniejszości polskiej, niema ani jednej szkoły polskiej. W danym wypadku chodzi o

t. zw. kursy czytania i pisania po polsku, które w godzinach popołudniowych, a więc poza obowiązkowymi lekcjami w szkole niemieckiej, odbywały się raz, względnie dwa razy w tygodniu.

Za zużycie sali, światła i opału t. p. Polskie Towarzystwo Szkolne musiało składać na rzecz miasta wysokie opłaty.

Ingres ks. Biskupa Gawliny

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 9-go bm. w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyła się uroczystość wprowadzenia (ingres) ks. Biskupa Polowego Józefa Gawliny.

Świątynie wypełniły delegacje wojskowe oddziałów i formacji garnizonu warszawskiego. Przed kościołem ustawiała się kompania honorowa 36 p. p. l. a. ze sztandarem i orkiestrą. Przy drzwiach głównych kościoła oczekiwało na przybycie ks. Biskupa Polowego Gawliny duchowieństwo, generalicja; inspektor armii gen. Osieński, dowódca okręgu korpusu nr. 1 gen. Jarnuszkiewicz, gen. Wieniawa-Długoszewski, kontradmirał Świrski, gen. Langner; szef gabinetu Ministra Spraw Wojskowych ppłk. dypl. Sokołowski, p. o. komendanta miasta ppłk. Szajewski. W chwili, gdy ks. Biskup Polowy Gawlina, przybrany w szaty pontyfikalne

wstępował do świątyni, wojsko sprezentowało broń, dowódca o. k. nr. 1 gen. Jarnuszkiewicz powitał ks. Biskupa chlebem i solą, a ks. prałat Michalski wręczył klucze, jako symbol objęcia władzy duszpasterskiej. Następnie ks. Biskup poświęcił duchowieństwo, wojsko oraz wszystkich zebranych, poczem procesjonalnie wstąpił do kościoła.

W kościele z ambony powitał dostojnego pasterza ks. prałat Michalski poczem ks. Biskup po udzieleniu ze stopni ołtarza błogosławieństwa pasterskiego wygłosił przemówienie powitalne do wojska z okazji dzisiejszej uroczystości.

Mszę św., którą celebrował ks. Biskup Gawlina w asystencji licznego duchowieństwa, poprzedziła uroczystość poświęcenia przez ks. Biskupa palm z okazji niedzieli palmowej.

—o—



Na zdjęciu naszym widzimy ks. biskupa Gawlinę w oroczeniu duchowieństwa w kościele Garnizonowym

Nie prowokować!

LÓDŹ. Onegdaj w godzinach popołudniowych grupa demonstrantów idąca chodnikami ulicy Piotrkowskiej usiłowała zatrzymać się przed siedzibą konsulatu niemieckiego. Znajdująca się na miejscu policja nie dopuściła do demonstracji. W czasie rozpraszania demonstrantów rzucony z tłumu kamień uszkodził nieznacznie godło państwa niemieckiego.

Inna grupa demonstrantów udała się na ulicę Piotrkowską 86, gdzie mieści się drukarnia „Freie Presse”, gdzie usiłowała demolować drukarnię. W miejscu tem, jako centrum miasta, znajdowała się wówczas duża liczba spacerujących, którzy w liczbie około 1000 osób przyłączyli się do grupy demolujących. Znajdująca się od

rana na miejscu policja, wobec błyskawicznego wzrostu ilości demonstrantów nie była w stanie w pierwszym momencie zapobiec demolacji. Przybyłe natychmiast posiłki policji pieszej i konnej przywróciły porządek.

Inna grupa w tym samym czasie wtargnęła do gmachu gimnazjum niemieckiego przy ul. Kościuszki, róg Zamenhoffa, gdzie powybiła szyby i zdemolowała urządzenie kilku pokoi. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce i przywróciła porządek. Nadto luźne grupy demonstrantów uszkodziły szyby księgarni Erdmana przy ul. Piotrkowskiej.

—o—

Książeczka Kasy Oszczędności uratowała życie

Niecodzienny wypadek zdarzył się w Pławinku pod Inowrocławiem.

Późną nocą napadło dwu zamaskowanych i uzbrojonych bandytów na dom dróżnika kolejki wąskotorowej, należącej do cukrowni w Matwach, gdzie zastali jedynie właściciela Piotra Jakubowskiego, którego w niemiłosierny sposób zbili, powalając na ziemię. Jakubowski znany był w okolicy ze znacznej zamożności i bandyci przyłożyli mu rewolwery do piersi z okrzykiem: „Zginiesz, bo zrabujemy ci pieniądze!”

W ostatnim momencie odzyskał Jakubowski przytomność i oświadczył, że pieniądze ma ulokowane w Komunalnej Kasie Oszczędności,

wskazując na książeczkę, którą nosił w bocznej kieszeni marynarki.

Zawiedzeni bandyci opuścili natychmiast rewolwery, widząc, że pieniądze istotnie ulokowane są na książeczce oszczędności. Zabrali więc jedynie około 30 zł. w bilonie, a następnie poczęli rabować garderobę i wartościowe przedmioty. W szafie kuchennej znaleźli złoceńcy butelkę wódki, którą pod groźbą rewolwerów musiał wypić Jakubowski. Uratowane swe życie ma Jakubowski do zadziwzenia książeczce oszczędności.

Dwóch podejrzanych osobników aresztowano.

—o—

Nowe ulgi dla płatników zaległych podatków i dłużników Banków Państwowych

Według informacji z miarodajnego źródła, w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra Skarbu na mocy którego spłaty wszystkich zaległych bezpośrednich podatków państwowych, podatku spadkowego od darowizn i majątkowego, których płatność przypadła przed 1 października 1931 r., będą mogły być dokonane w całości w 40½ — letnich 4½% listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego Serji I pochodzących z pożyczek długoterminowych, udzielanych przez Państwowy Bank Rolny na kupno gruntu z parcelacji, według ich wartości nominalnej.

Spłaty z tytułu wszystkich państwowych podatków bezpośrednich, nie wyłączając podatku spadkowego i od darowizn, których płatności przypadły od 1 października 1931 r. do 31 grudnia 1932 roku będą przyjmowane w połowie w wymienionych listach zastawnych Państw.

wowego Banku Rolnego według wartości nominalnej o ile jednocześnie druga połowa należności uiszczona będzie w gotówce.

W podanych powyżej wypadkach kasy i urzędy skarbowe przyjmować będą wymienione listy zastawne Państwowego Banku Rolnego od każdego posiadacza tych listów.

Ponadto dowiadujemy się, że dłużnicy Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego którzy uzyskają listy zastawne P. B. R. w wyniku przeprowadzonej parcelacji, będą mogli spłacać w tych bankach zaległości z tytułu kredytu krótkoterm. i rat kredytu długoterminowego oraz sprofilowane kredyty krótkoterminowe wymienionymi listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego po kursie 75 zł. za 100 zł. nominalnych.

—o—

Ku rozwadze rolnikom pomorskim

Sledząc przebieg Walnego Zebrania Pom. Towarzystwa Rolniczego w dn. 23. 3. i widząc na niem od początku zorganizowaną opozycję przeciwko Zarządowi Głównemu, stwierdzam jednak, że oprócz chęci opanowania tej instytucji ludzi o wyraźnym obliczu partyjnym nie zauważyłem niczego, co bezpośrednio miałoby w sobie rzeczowe zarzuty przeciwko dotychczasowej działalności Towarzystwa. Jak dalece agitacja przeciwko Zarządowi była wniesiona od zewnątrz w szeregi członków Towarzystwa, tego dowodem, że niektóre wnioski o wotum nieufania dla Zarządu były wniesione w terminie przewidzianym statutem, ale, jak zaznaczył p. prezes Donimirski na zebraniu, bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Inne, wniesione tak samo w terminie, były uzasadnione zarzutami wystarczająco wyjaśnionymi i odpartymi przez Prezesa. Gdyby nie to, że opozycja przybyła zorganizowana pod hasłem opanowania Głównego Zarządu Towarzystwa — to szereg przemówień wyjaśniających i odpięających zarzuty, byłoby całkowicie wystarczającą dla zgodnego załatwienia porządku dziennego.

POD KOMENDĄ PARTYJNĄ.

Z każdego przemówienia opozycji przebijało, a cała jej taktyka uwidaczniała, że nie chodziło jej o rzeczową stronę zagadnień, lecz o utracenie ludzi, prowadzących przeważnie Towarzystwo od dnia jego powstania. Już pierwsze wystąpienie, dążące do odebrania przewodnictwa na zebraniu z rąk zasłużonego prezesa — już to wystąpienie zdradziło tendencję opozycji do odebrania zebraniu charakteru rzeczowego, a do zmienienia go w rodzaj wiecu o właściwym w takich wypadkach poziomie.

Przy licznych głosowaniach, z których każde właściwie zawierało wotum zaufania lub nieufania, roilo się wokoło menterów, oni wydawali instrukcję jak głosować, im poddawali się przez nich zmobilizowani kółkowicze, widząc osoby w sutannach i widząc postów do Sejmu jako prowadzących.

Jeden był tylko zarzut noszący pozory rzeczowości: zarzucono prezesowi mianowicie, że po zakończeniu t. zw. Tygodnia Rolniczego rzekomo nie przedstawił p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wszystkich dezyderatów, uchwalonych przez Zjazd Rolniczy Województwa Pomorskiego w Tczewie. Prezes Donimirski jednakże odparł ten zarzut i wyjaśnił, w jaki sposób postulat Zjazdu w Tczewie zostały przez niego przedstawione tak na Walnym Zjeździe w Warszawie, jak i potem na audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

WYMOWA FAKTÓW.

A więc o co chodziło? musi się każdy zapytać.

Chodziło widocznie o to, by właściwe powody utracenia Zarządu zataić, a utracenie to przeprowadzić w chwili, w której Rząd i ciała ustawodawcze wy-

dały cały szereg ustaw i zarządzeń przy noszących poważne ulgi większości osadników pomorskich — by w takiej chwili zademonstrować przeciwko Zarządowi P. T. R., „pouczyć” kółkowiczów, że tych ulg jest za mało, że ulgi te „nikogo zadowolnić nie mogą. Ponieważ P. T. R. jak wszystkie zresztą na całym terenie Rzeczypospolitej organizacje rolnicze, złączone w „Związek Izby i Organizacji Rolniczych” współpracowało z władzami państwowymi i Rządem nad stworzeniem t. zw. ustaw ulgowych, więc chodziło o to, by zmanifestować przez obalenie Zarządu, że nie spełnił swego zadania, bo współpraca z Rządem dała jako by efekt niedostateczny.

Zamiast przypomnieć sobie, że za czasów, gdy rządziły partie w Sejmie, uchwalono drogą przeróżnych kompromisów takie ustawy nie-gospodarcze, jak nadmierne ubezpieczenia społeczne, za kazy wywozu zbóż dla obniżenia cen rolniczych, reformę rolną w jej niegospodarczym ujęciu z roku 1925 — opozycja operuje zarzutami przeciwko tym, którzy z Rządem współpracują, że Rząd i ciała ustawodawcze z ustaw tych, które ona swego czasu przeprowadziła (o czym się jednak milczy), żadnych, albo w jej mniemaniu, niedostatecznych ulg udzielają.

TYLKO W WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

Obecnie dopiero wspólnym wysiłkiem organizacji rolniczych i Rządu udaje się te ustawy przeprowadzić i gospodarcze zło z nich, o ile możliwości usuwać. Nie twierdzą, by wystarko już było zrobione na drodze nawrotu do zdrowszych podstaw gospodarczych ustawodawstwa tyczącego życia na wsi. Jeszcze długa jest droga i bardzo żmudna. Ale jedno jest dla mnie jasne, że jeszcze piętrzące się trudności gospodarcze mogą być tylko na drodze współpracy z Rządem zmniejszone.

Jeżeli komuś nie podoba się współpraca z Rządem, to niech nie wstępuje do organizacji gospodarczych, bo prowadzić polskie organizacje gospodarcze przeciwko jakimkolwiek Rządowi polskiemu, ale, jest i będzie nietylko bezowocnym, ale szkodliwym.

Tę istotną prawdę byli powinni mieć przed oczami ci, którzy na zebraniu 23. III. 1933 r. przeprowadzili uchwały podług swojej myśli.

Ze sportu

WARTA PROWADZI W GRUPIE ZACHODNIEJ. —

Po 2-tygodniowych rozgrywkach o mistrzostwo Ligi w grupie zachodniej stan tabeli przedstawia się następująco:

1. Warta	1 gra 2 pkt. st. bramek	4:0
2. Cracovia	1	3:0
3. Wisła	1	2:0
4. Ruch	2	6:2
5. Garbarnia	1	0:6
6. Podgórze	2	0:7

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK, dnia 13. 4. br.

12.10 Płyty, 15.25 Płyty, 15.35 „Kobieta w bezrobociu”, 15.50 Płyty, 16.25 Lekcja języka francuskiego, 16.40 Odczyt z cyklu „Zagadnienia higieniczne”, 17.00 Koncert, 17.40 Odczyt aktualny, 18.00 Odczyt dla maturzystów, 18.20 Muzyka, 19.20 Komunikat rolniczy Min. Roln. i Reform Rolnych, 19.30 Kwadrans literacki, — 19.45 Prasowy dziennik radiowy, 20.00 Pogadanka muzyczna, 20.15 Koncert Oratoryjny z Filharm. Warsz., 22.40 Wiadomości sportowe.

PIĄTEK, dnia 14. 4. br.

12.10 Płyty, 15.50 Płyty, 16.45 Przegląd wydawnictw periodycznych, 17.00 Koncert orkiestry Reprez. Policji Państw., 18.00 Muzyka, — 19.20 Przegląd prasy rolniczej zagranicznej i krajowej, 19.30 Obrzędy Wielkopiątkowe, 19.45 Prasowy dziennik radiowy, 20.00 Słuchowisko, 21.30 Wiadomości sportowe, 21.40 Koncert religijny.

SOBOTA, dnia 15. 4. br.

12.10 Płyty, 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie, 15.35 Słuchowisko dla młodzieży, 16.00 Płyty, 16.40 Wielkanocne wierzenia i opowieści, 17.00 Płyty, 18.00 Rezurekcja z Katedry na Wawelu, 19.15 Słuchowisko p. t. „Judasz”, 20.00 Koncert, 22.05 Koncert Chopinowski 22.40 Feljton „Od Haify do Jeruzalem”, 23.00 Audycja dla członków Pol. Eksped. Polarnej na wyspie Niedźwiedziej.

Kawa za okręty wojenne

Rząd brazylijski potrzebuje czterdzieści okrętów wojennych: krążowników, przeciwtorpedowców i transportowców, brak mu jednak funduszy na ten wydatek wielomilionowy.

Natomiast Brazylja nie wie, co począć z nadmiarem kawy, której zebrały się w portach brazylijskich tak olbrzymie zapasy, że dla oczyszczenia miejsca pod inne towary i niedopuszczenia do zbyt wielkiej niżki cen kawy, zatapia się ją i pali w ogromnych ilościach.

Rząd brazylijski wpadł tedy na pomysł oryginalnego handlu zamiennego. Oto — jak donoszą z Tokio — zwrócił się do japońskich właścicieli warsztatów okrętowych z propozycją, aby wzamian za kawę podjęli się budowy potrzebnych Brazylii okrętów. Spłata zamówień miałaby nastąpić kawą i innymi produktami brazylijskimi w ciągu lat dwunastu.

W sprawie tej toczą się obecnie rokowania.

Brazylja zwróciła się podobno z taką samą propozycją do angielskich właścicieli warsztatów okrętowych.

Jak widać, handel zamienny zaczyna przybierać postać zgodną z duchem czasu.

Obrzędy i zwyczaje Wielkiego Tygodnia

Wielki Tydzień ze wszystkimi jego obrzędami kościelnymi ustalony został dopiero w V. wieku po Chrystusie. Z okresem ostatniego tygodnia przed Wielkanocą łączą się niezliczone zwyczaje i obyczaje ludowe, stosowane nieraz po dzień dzisiejszy nawet w miastach. Przedewszystkiem każda rodzina stara się o zdobycie przysłówiowych przysmaków wielkanocnych w postaci „urodzivych” szynek, kiełbas, jajek, które na okres świąteczny maluje się najróżniejszych, często niezwykle w artystycznych deseniach i wielu innych przysmaków. Wszystko to pozostaje jednak aż do rana pierwszego święta nienaruszone. Bo przecież jest „Wielki Post” zwłaszcza na wsi jaknajściślej przestrzegany. Post oznacza w tym wypadku smutek a dopiero kiedy w pierwsze święto wielkanocne rozdzwonią się dzwony, całemu światu chrześcijańskiemu zwiastujące zmartwychwstanie Syna Bożego Jezusa Chrystusa, radość wielka zapanuje w wszystkich sercach ludzkich. A radość wszelaka wywodzi się także od żołądka. Więc cieszą się ludzie i już rano w pierwsze święto spożywają z wielkim apetytem zapasy nagromadzone we Wielkim Tygodniu.

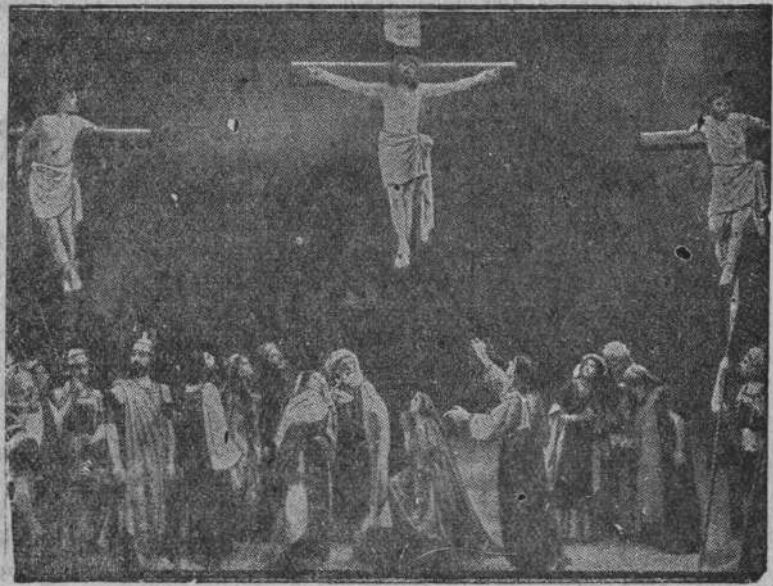
Od Wielkiego Czwartku począwszy, aż do Wielkiej Soboty na znak smutku i pamięci Męki Pana Jezusa zamknięte są dzwony wszystkich kościołów. W miejsce dzwonów ogłaszają godzinę raną, południową i wieczorną t. zw. klekotki albo też grzechotki z którymi nokoło kościoła, a także przez daną miejscowość przechodzą gromady chłopów. Używane są w tym celu także małe miniaturowe taczki, kroczące oczywiście w pierwszych szeregach każdego pochodu klekotek. Gromadę taką, niekiedy sfornowaną na wzór wojskowy czy miejskich również z taczka.

W Wielki Piątek we wszystkich kościołach katolickich otwarte są Groby Pańskie zbudowane nieraz bardzo okazałe i tonące w powodzi żywego kwiecia. Utań się odwieczny zwyczaj, że do Grobu Pańskiego w Wielki Piątek spieszą wszyscy bez wyjątku wierni, nawet najbardziej zatwardziali grzesznicy. Idą kobiety młodsze i starsze idą dzieci, mężczyźni w sile wieku, młodzieńcy i zgrzybiali starszycy, aby ucałować Pana Jezusa w grobie leżącego, aby oddać hołd Bogu, który dla zbawienia ludzkości w człowiecze wstąpił ciało, jako czło-wiek cierpiał i jako człowiek okrutną śmiercią umarł na krzyżu.

Z Wielkim Tygodniem łączy się — jak to już wspomnieliśmy na początku niniejszego artykułu — duża ilość zwyczajów wielkanocnych które jednak po bliższym zbadaniu okazują się zwyczajami

wiosennymi np. wynoszenie żuru w pole, aby nie rósł osęć. To samo powiedziec można o zwyczaju stosowanym w Wielką Sobotę, skrapiana wodą pól i łąk. Typowym natomiast zwyczajem wielkanocnym (wielkopiątkowym) jest t. zw. biczowanie. Zwyczaj ten polega na tem, że matka rodziny na pamiątkę biczowania Pana Jezusa „biczuje” wszystkich swoich alibi w danym dniu kich swoich najbliższych, rozpoczynając od męża, zwyczajną dyscypliną domową.

Okres męki i cierpienia Pana Jezusa najpiękniejsze swoje odzwierciedlenie



W ogniu ataków hitlerowskich

Co się działo na posiedzeniu sejmiku powiatowego w Olsztynie

W „Gazecie Olsztyńskiej” czytamy: Otwarcie pierwszego posiedzenia nowoobranego sejmiku powiatowego dokonał landrat hr. Brühl wśród niezwykle naprężenia. Zewnątrz i wewnątrz gmachu posiedzeń sztandary czarno-białoczerwone i hitlerowskie, na trybunie duży sprawozdawców. Na sali posłowie hitlerowscy w mundurach. Są także dwaj posłowie ks. proboszcz Osiniński z Butryn i p. Stanisław Żurawski z Kajn. Na sali i przed salą stali na straży unundurowani hitlerowcy.

Starosta hr. Brühl w krótkim przemówieniu wstępem wyraził nadzieję że nowi posłowie rozwiją bezinteresowną pracę dla dobra całego powiatu.

Następnie zabrał głos przywódca frakcji hitlerowskiej (składającej się z 11 posłów) Otto z Różnowa. Wystawiając nasamprzód rezultat wyborów swej partii przeszedł następnie do ostrego ataku na ks. proboszcza Osinińskiego z Butryn. Dziwić się musimy — powiedział — że tu w sejmiku zasiada przedstawiciel państwa który nie chce dobra państwa niemieckiego. Zwrócony do ks. proboszcza zarzucał mu, że rzekomo znieważał honor żołnierza niemieckiego pod czas ceremonii pogrzebowej. Tem straszniej się dla nas przedstawia — wywodzi Otto — że ks. biskup wniosł o wysiedlenie ks. proboszcza Osinińskiego odrzucił, motywując tem, że nie ma możliwości tego. Jeżeli ks. biskup uważa, że nie istnieją żadne dane ku temu, by ks. Osinińskiego wysiedlić, to my znajdziemy środki, by jego (ks. prob.) zawiesić w czynnościach. Ze my (hitlerowcy) bierzemy wgląd na księdza proboszcza to nie ze względu na osobę, lecz ze względu na naszych rodaków (Blutsbrueder) po drugiej stronie granicy.

Mimo, że ks. prob. Osiniński jako pierwszy zgłosił do słowa przemówił jako pierwszy przedstawiciel centrowców dr. Fligg z Wartemborka, twierdząc, że odrzuca wszelkie narady z innymi frakcjami, a także z Polakami. Przyznał, że odbyła się w obecności starosty konferencja wszystkich frakcyj z wyjątkiem Polaków, których chciano wykluczyć od wszelkich wpływów.

Po przemówieniu centrowca wstał się dziwy kapłan i poseł polski ks. Osiniński

znalazi w sztuce. Malarstwo, rzeźbiarstwo literatura i muzyka od wielu lat ubiegają się o palmę pierwszeństwa w odtworzeniu jaknajbardziej realistycznym wielkiego misterjum Chrystusowego. Znane są powszechnie przepiękne obrazy, przedstawiające Ostatnią Wieczerzę Pana Jezusa w ogrodzie Getsemani, zdjęcie z krzyża itd. Genjalni mistrzowie pędzla i dłuta jak: Leonarda da Vinci, Rubens, Michel Angelo, Van Dyck nieśmiertelnie stworzyli dzieła w tym kierunku.

Jednym słowem stanął w hołdzie umęczonego na krzyżu Chrystusa cały świat z wszystkimi pochrystusowemi epokami kultury i cywilizacji.

by odpowiedzieć na zarzuty i zaczepki hitlerowców. Zaledwie ks. proboszcz wstał, podnieśli się niemieccy posłowie i odśpiewali 3 zwrotki „Deutschland ueber alles”. Ponieważ widzieli, że ks. proboszcz nie rezygnuje z przemówienia, opuścili hitlerowcy salę posiedzeń z okrzykami: „Pfui!” pod adresem ks. proboszcza.

Ks. proboszcz Osiniński wzruszonym głosem i dotknięty bardzo postępowaniem hitlerowców oświadczył krótko, że zarzuty mu czynione są bezpodstawne, że nie znieważał honoru żołnierza niemieckiego na cmentarzu, przeciwnie postąpił w myśl zarządzeń episkopatu, postąpił jako kapłan posłuszny swej zwierzchności. Jak najmocniej zaprotestował ks. proboszcz Osiniński przeciw temu, że uciągnięto bez potrzeby do tej dyskusji osobę Najprzew. Ks. Biskupa. Wyprosił sobie przymem, żeby w nim nie widziano przedstawiciela obcego państwa, bo zastępuje tubylczą ludność polską, a będąc dzieckiem tej ziemi, ma prawo i obowiązek bronięcia swego ludu.

W tym sensie zakończył ks. proboszcz Osiniński swe oświadczenie.

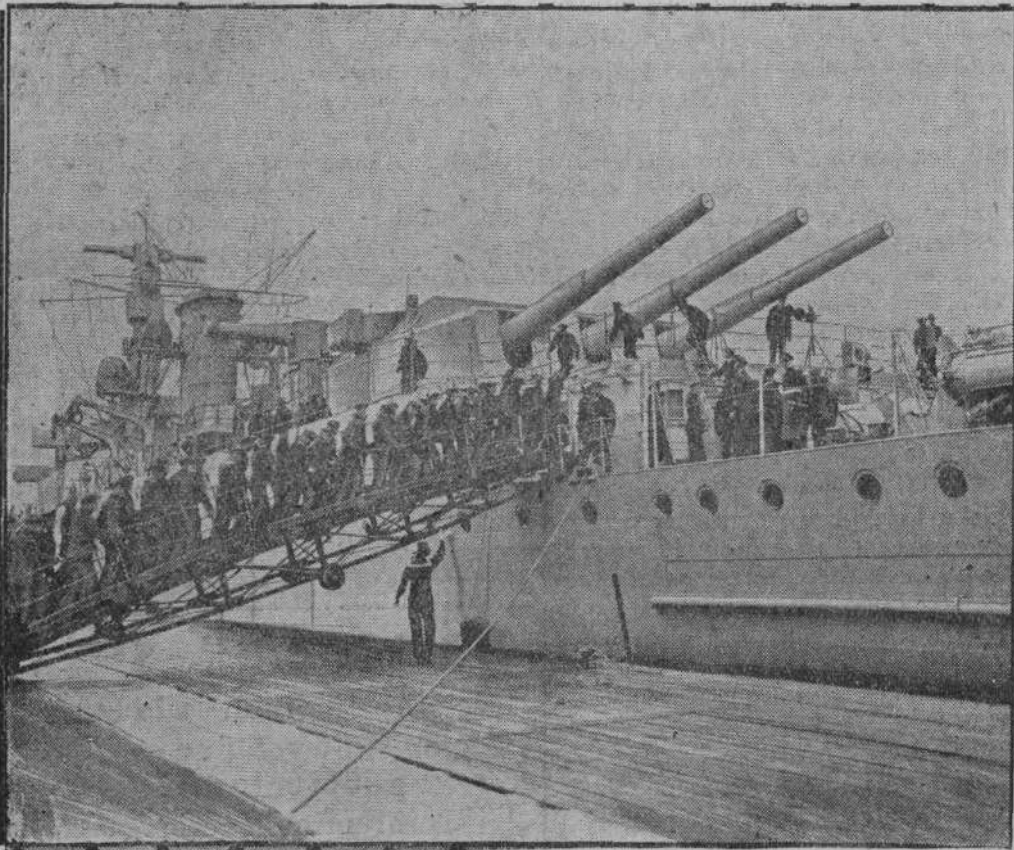
Po oświadczeniu ks. proboszcza hitlerowcy wrócili na salę. Dr. Fligg przemówił jeszcze raz i odsunął się w przemówieniu swem od Polaków, z którymi jak oświadczył nie ma nic wspólnego.

Podczas obrad nad porządkiem dziennym załatwiono nasamprzód kilka mniejszych spraw, poczem przystąpiono do wyboru członków do wydziału powiatowego. Z polskiej strony zasiadywał dotychczas w wydziale ks. prob. Osiniński.

W obecnych warunkach wybór ks. proboszcza Osinińskiego do wydziału stał się niemożliwy. Przeciw 2 posłom polskim stanęli hitlerowcy centrowcy nacjonalisci i jeden jedyny socjalista.

W toku wyborów do korporacji powiatowej posłowie polscy znęć musieli znów znieważenie ze strony hitlerowców. Otóż na suficie przed salą posiedzeń wymalowany jest obraz przedstawiający członków wydziału powiatowego. Otóż hitlerowcy zażądali zastąpienia tego obrazu by zakryć polskie twarze. Na obrazie tym widnieje także podobizna ks. prob. Osinińskiego.

PANCERNIK „DEUTSCHLAND“



W sobotę, dnia 1 kwietnia rozpoczął służbę nowy pancernik „Deutschland”. Załoga udaje się na okręt.

Kresowa awangarda Powstańców i Wojaków O. K. VII. powiatu Wąbrzeskiego na posterunku w czynnej służbie zagrożonych granic

Celem zmanifestowania żywych uczuć, głębokiego i szczerego przywiązania się do ziem odwiecznie polskiej — Pomorza, — powzięcia stanowczego zdecydowanego frontu przeciw zakusom wroga Niemca, odbył się w dniu 9. IV. br. w Wąbrzeźnie wielki doroczny Zjazd Delegatów Placówek Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w liczbie 70-ciu, przy współudziale reprezentantów władz państwowych i organizacji P. W. i W. F. pow. Wąbrzeskiego oraz członka Zarządu Głównego, Okręgowego Sekretarza p. Kulińskiego z Torunia. Po wystąpieniu Mszy św. w kościele parafjalnym, hasłem „Wolność“ otwierając Zjazd pow. Prezes p. Czerwiński powitał reprezentantów władz, gości i zebranych delegatów, w zastępstwie starosty, p. wicestarostę Cwinarowicza, przedstawiciela Związku Głównego Powstańców i Wojaków generalnego sekretarza drh. Kuklińskiego, przedstawiciela Federacji p. mjr. Bigockiego, Związku Oficerów Rezerwy Dzierżgowskiego, prezesa pow. Związku Strzeleckiego p. Waligóre, — Komendanta Harcerstwa K. P. H. p. Nałęcza oraz przedstawiciela BBWR. p. Kornackiego i przedst. prasy.

Zkolei zabrał głos p. wicestarosta Cwinarowicz podkreślając okolicznościowo sytuację dzisiejszą: „Druhowie — koledzy, zbieramy się w Wielki Tydzień, bo też wielkie cele i zadania przed nami“ wielkie dzieło obrony granic do spełnienia, — życząc pomysłnych obrad. Podobne życzenia obrad złożyli wspomniani delegaci, w imieniu swych organizacji, — gdzie na specjalne wyróżnienie zasługiwało przemówienie p. Dzierżgowskiego, który mówił o braterstwie broni.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego Zjazdu Delegatów pow. Wąbrzeskiego Powstańców i Woj. O. K. VIII. wybrano jednogłośnie na przewodniczącego generalnego sekretarza Zw. Powstańców p. Kulikowskiego, sekretarzami pp. Leśniaka z Książek i Dzielińskiego z Wąbrzeźna. Ławnikami pp.: Dzierżgowskiego, repr. Zw. Ofic. Rezerwy i Nałęcza, prezesa K. P. H. Przewodniczący w krótkich gorących słowach, owianych duchem ukochania rodziny wojskowej — wezwał wszystkich do ofiarnej pracy — gotowości bojowej i popierania przemysłu krajowego — do krytycznego ocenienia sytuacji naszej wobec zachłanności niemieckiej.

Praca musi być obliczona nie na efekt — sprawozdanie papierowe, ale na miarę godną 36 milionowego narodu pol. na miarę Fidjasa. Musimy wiedzieć czego chcemy od siebie, i żądać 100 proc. wydajności, aby w 100 proc. przeciwstawić się brutalnej sile wroga. — Współpraca musi iść po linii pracy obrony i dobra Państwa, — ścisła w kontakcie z wojskiem. Armia zasila nas — i wnosi w nas najzdrowszy element zdyscyplinowanej wartości obywatela — żołnierza. Dlatego dumni winniśmy być z tego że wśród nas zasiada — szary mundur żołnierza — oficera polskiego, — który na swych barkach dźwiga bez słowa skargi wyszkolenie całego powiatu i obrony tegoż powiatu — w imię tej wielkiej idei wieszczą: „że na ziemi być Polakiem, to żyć bosko i szlachetnie“.

W tym też duchu następują sprawozdania poszczególnych placówek, które wykazują wszystkie intensywną pracę w kierunku wspólnego frontu obrony granic.

Sprawozdania placówek.

Wąbrzeźno: Sprawozdanie złożył prezes p. prof. Golik, który w dniu 27. I. br. objął prezesurę placówki.

Placówka od tego czasu pracuje intensywnie, wzrastając się liczbowo, bo z 36 członków, wzrosło do przeszło 100 członków. — Członkowie przeszli kurs O. P. G., odbyło się kilkanaście ćwiczeń w strzelaniu, brano udział w różnych obchodach itp. Praca placówki idzie w 3 kierunkach:

a) wyszkolenia bojowego p. w. i w. f. b) oświaty i c) udzielenia pomocy doraznej

Kowalewo: Sprawozdanie składał prezes p. Skaja. Z sprawozdania należy podnieść, że Placówka Kowalewo odbyła 7 zebrań miesięcznych, ćwiczeń odbyło 8. Członków liczy obecnie Placówka 70. Posiada własną świetlicę w b. szkole Rolniczej męskiej.

Książki: Sprawozdanie złożył prezes p. Otton Baczewski, wykazując, że Placówka pracowała w roku sprawozdawczym b. intensywnie.

Poza licznymi ćwiczeniami, odbyło się cały szereg zebrań ogólnych i zarządowych. W ub.

roku poświęcono uroczyste własny sztandar, brano udział w rozmaitych imprezach i uroczystościach, zebraniach i zjazdach powiatowych. —

Osieczek: Sprawozdanie p. wiceprezesa Piotrowskiego: Placówka liczy członków 37; zebrań ogólnych odbyło się 5 i 3 zarządowych i 1 zebranie nadzwyczajne. Urządzono 3 akademie — ćwiczeń 2 — 1 w strzelaniu i jedno w rzucaniu granatem. Referatów wygłoszono 10 we własnej świetlicy. Stan obecny Kasy 9 zł.

Węgorzyn: Sprawozdanie złożył p. prezes Szturomski. Zebrań odbyło się 8 — członków obecnie jest 20. Ostrych strzelań odbyło się 4. Odznaki strzeleckie zdobyło 3 członków. Stan kasy przy końcu roku 239,08. Referatów wygłoszono 8.

Mlewo: Placówka liczy członków 26. Strzelań odbyło się ogólnie 9. P. O. S. posiada 15 członków w tem: złotą 1; srebrnych 4; brązowych 10. Ćwiczeń odbyło się 5. Odznak strzeleckich posiada: 2 członków II kl.; 14 III. kl.; Zebrań miesięcznych odbyło się 10, walnych 2.

Poza tem Placówka brała udział w różnych uroczystościach narodowych i społecznych. — Sprawozdanie złożył prezes p. Rygielski

Łopatki — jedna z najmłodszych Placówek. Sprawozdanie złożył prezes Jan Wiliński. — Członków posiada 22. — Zebrań odbyło się 2. Stan kasy 6 zł. Inwentarz świetlicowy wart. 154 zł. —

Poza tem sprawozdania składali delegaci Placówek: **Dębowałka** (prezes p. Madejski) — **Łobdowo** (p. Reimann) — **Małe Radowiska** (p. Wilamowski) i jedne najmłodszych Placówek: **Zieleń i Kurkocin**.

Następuje sprawozdanie Zarządu Powiatowego, prezesa, skarbnika, sekretarza, referenta organizacyjnego. P. prezes Czerwiński z ojcowskim zadowoleniem stwierdza, że do niedawna placówki znajdowały się jak błędne świeceki w oborze, — dzisiaj z zadowoleniem podkreśla, że jak ogrodnik na jesień i wiosnę zaczyna nowy zasiew musi oczyścić pola chwastów i rupieci, tak i jemu w powiecie wąbrzeskim udało się skierować wysiłek pracy w placówkach w jednym kierunku i zwrócić ją na łono Macierzy Ojczystej, — oczyścić wykorzystać chwasty, bo tylko wtedy można się spodziewać dobrych owoców dla naszej organizacji i Rzeczypospolitej. —

A cel naszego Związku to dobro Ojczyzny, to popieranie dążeń Związku Obrony Kresów Zachodnich — popieranie przemysłu krajowego — zmniejszenie bezrobocia — hasłem naszym: — „Bóg i Ojczyzna“. Jesteśmy nie tylko obrońcami Ojczyzny ale przede wszystkim Kościoła i religii. Dzisiaj, gdy znajdujemy się w obliczu wroga, który brudne łapy skrwawione niewinną krwią polskiego górnik — sięgają po nasze granice żony i dzieci — nie pozwolimy na żadne dyskusje o Pomorzu bo ziemia to polska i bronieć jej będziemy do ostatniej kropli krwi a a twierdzą nam będzie każdy próg. Sprawozdanie skarbnika p. Bardjana wykazało brak gotówki — z powodu niepłacenia składek przez poszczególne placówki za rok 1932/33 — a co zarazem utrudniało referentowi organizacyjnemu objaśnić i lustracje placówek. P. Dudziak — sekretarz pow. wykazuje — 17 placówek w tem 6 nowych.

Zkolei zabrał głos powiatowy Komendant P. W. i W. F. por. Kuliszewski, znany na naszym terenie od 4 lat komendant wszystkich organizacji P. W. i W. F. a zarazem powiatowy Komendant Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

Padły słowa ciepłe — gorące — żołnierskie — choć spiżowe, które jeszcze brzmią w uszach i sercu Polaka „musimy tak zorganizować się, by powiat był gotów do walki w każdej chwili, 2. wyszkolić w obronie zwłaszcza młodzież przedpoborową.

Książki, Osieczek, Mlewo, Płużajca, Wąbrzeźno — do dziś dnia odbyły najwięcej ćwiczeń polowych, alarmów nocnych i strzelań bojowych. Szlachetny wysiłek pracy bezinteresownej w placówkach zaznacza się wybitnie, — dla szlachetnego celu obrony Państwa. Jesteśmy wszyscy żołnierzami i jako żołnierze musimy traktować służbę w placówkach jako obowiązek obywatelski, — a nie z wynagrodzeniem — bo służba w wojsku — w placówce — to dowód zaufania obywateli — szacunku — i honoru, dla obrony Państwa.

A pamiętać musimy że daleko trudniej utrzymać zdobytą pozycję, niż ją zdobywać. Tą pozycją obronną — to Pomorze — mamy bronić Mickiewiczowską bohaterską „Redutę Ordona“ redutę, która wyrosła z krwi i czynu Legionistów Marszałka J. Piłsudskiego — w obliczu wroga, który dzisiaj posiada „tylko“ 12 milj. rezerwy, gdzie na stadionach sportowych znajduje policja miast dysku i piłki granaty ostre z zapalnikami oraz maszynowe karabiny.

Te szanse mamy i musimy bronić krwią — bo krwią serdeczną naszych braci je zdobyto. Wysiłek nasz musi iść w kierunku:

1. propagandy siły i gotowości granic, gotowości bojowej — całego społeczeństwa.
2. walki z niemieczyzną,
3. umiłowania strzelectwa,
4. obrony gazowej i Czerwonego Krzyża.

To nasza broń, przyszłość, spokój, miłość i szczęście narodu. Przemówienie kilkakrotnie przerywano burzą oklasków i przyjęto z brawurowym zapałem.

Sprawozdanie Zarządu wykazało energiczną żywotną pracę poszczególnych członków Zarządu, szczególnie komendanta powiatowego p. por. Kuliszewskiego. Przy tej okazji Prezes Pow. Czerwiński i prezes placówki Wąbrzeźno p. prof. Golik złożyli gorące podziękowanie p. Szymańskiemu — za bezinteresowne udzielenie lokalu w 1932/33 na wszystkie zebrania Powstańców i Wojaków.

Krótką dyskusją nad sprawozdaniami dzięki rzeczowemu postawieniu sprawy przez p. przewodniczącego Kulikowskiego — który uwypuklając jeszcze raz ścisłą łączność armii Rezerwowej Powstańców i Wojaków O. K. VIII. z armią czynną, podkreślił zasadę konieczności organizowania się, w celu wychowania każdego obywatela w duchu państwowym, jak i żołnierskim. Państwo to my, to płuca narodu — państwa, państwo przez tę płuca oddycha — wróg chce nam ich oddech zatkać. Kończąc swe przemówienie słowami „każdy żołnierz obywatel, każdy obywatel żołnierzem“. Słowa te spotkały się z gorącym uznaniem i burzą oklasków, co świadczy że Powstańcy i Wojacy O. K. VIII. powiatu wąbrzeskiego świadomi są swych zadań i celów i gdy zajdzie potrzeba gotowi są porzucić swoje warsztaty i rodziny w obronie granic Rzeczypospolitej.

W dyskusji zabrał głos prezes placówki Wąbrzeźno prof. Golik nawiązując do planu pracy na przyszłość. Możemy pracować nad wytworzeniem prawdziwego ducha obywatelskiego podciągając naprzód tych maluczkich a pełnych zapału w imię miłości bliźniego dbać o wytworzenie tej szczerzej atmosfery rodziny wojskowej — nie zatrutej duchem niewoli, oportunistów i pesymizmu — do Państwa — ale atmosfery rozumnej wolności obywatelskiej opartej na znajomości praw i obowiązków wobec Państwa.

Jesteśmy narodem, który całe wieki szerzył hasło opatrności Bożej i w imię tejże w latach 1773—1795 dał się rozbroić z 100 tys. armii do 15 tys. — gdy wrogowie właśnie się zbroili i mieli milionowe armie. To samo dzisiaj. Świat żąda od nas rozbrojenia ale sam się zbroi. Wyrwani na arenę, wbić klinem Zachód — Wschód, — między dwa wrogię nam światy — kulturą i rasą odmiennie Niemcy i Rosję — musimy zdobyć się na zdecydowany front, — zbiorowy wysiłek od rezerwisty — powstańca — szeregowego do Pana Generała. —

Powiedział angił Augur o Polakach „nie traktujcie, ale armia polska chroni Pomorze“. Tą armią jesteśmy my — Powstańcy i Wojacy O. K. VIII. Armia Rezerwowa która wedle słów p. wicestarosty Cwinarowicza nie z musu ale z poczucia obowiązku i ukochania wolności dzierży czujną straż jako awangarda kresowych polskich ziem. Powiedział jeden z polskich pisarzy „inni narodowie góry wysokie, głębokie morza, pustynie nieprzewidziane u swych granic mają. Kraj nasz równina nikomu nieobrona, gardła jeno nasze a piersi nasze — to góry, to morza, to zamki i fosy, to cała munitia nasza.

Gardła i piersi nasze to nasze munitia. — Kto więc pracuje — kończy prof. Golik, w placówce ten buduje grody i zamki warowne na naszych kresach — rzuca granitowe zręby do utrwalenia wielkości i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zkolei na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorium ustępującemu Zarządowi, przystępując do wyboru nowego Zarządu.

Skład nowego zarządu ukonstytuował się następująco:

Prezes Powiatowy p. Czerwiński,
Wiceprezes p. wicestarosta Cwinarowicz,
Sekretarz p. Dudziak (zastępcy p. Dzieliński — Bełza),

Referent Organizacyjny i Referent Oświatowy p. prof. Golik,

Skarbnik p. Wolnik

Komisja Rewizyjna: pp.: Baczewski Książki, Kotlewski Wąbrzeźno.

Przyjęto wniosek Wąbrzeźno-Kowalewo o nadanie członkostwa honorowego powstańcowi z 1863 oraz aby władze uwzględniały przy doborze robotnika do pracy ludzi, — którzy pracują w placówkach Powstańców i Wojaków. — Przewodniczący porusza sprawę zabezpieczenia kosztów pogrzebowych na wypadek śmierci.

Następnie w imieniu Zarządu Głównego Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. p. Kulikowski udekorował złotymi krzyżami zasługi p. Czerwińskiego, p. Dudziaka, prezesa placówki Książki p. Baczewskiego Ottona, Szturmowskiego Aleks. prez. placówki Węgorzyn.

Srebrnymi krzyżami zasługi: Wilińskiego Franciszka, Leśniaka Jana, Smagłowski Stanisława z placówki Książki; Gierszewskiego Józefa, Damratha Antoniego, sp. Macelucha Michała, Skaję Stanisława z placówki Kowalewo; Kończuchidzę Jerzego z Młoga; Milewskiego Władysława z Mlewa, Beygera Alojzego z Elgiszewa; Paczkowskiego Stanisława z Ostrowa, Grzybickiego Franciszka z Książek i Górskiego Teofila z Książek.

Odnaczonych dyplomami podamy w nast. numerze.

Poczem uchwalono jednogłośnie wysłać telegramy do Pana Wojewody Pomorskiego Kirtilkisa ks. Biskupa Okoniewskiego i Pana Gen. Pasławskiego Dowódcy Powstańców i Woj. O. K. VIII. —

Następnie zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

REZOLUCJA:

My, Powstańcy i Wojacy zebrani na zjeździe delegatów oddziału Wąbrzeskiego, piętnujemy z oburzeniem wrogię i zachłanne zakusy krzyżacko-hitlerowskie, dążące do zmiany Traktatu Wersalskiego, aby ułatwić Niemcom opanowanie Pomorza, Gdańska i Śląska, ziem historycznie polskich.

Pomni na krew przelaną w walkach o naszą niepodległość, świadomi odwiecznego zadania naszej Ojczyzny, ślubujemy solennie, że całości granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, naznaczonych setkami mogił żołnierza polskiego, bronieć będziemy do ostatniej kropli krwi.

Nie chcemy wojny zaczepnej, nie chcemy kałek, wdów i sierot wojennych, ale wszelkie stawki rozwydrzonych band hitlerowskich, skierowane przeciw naszym, odwiecznie polskim ziemiom podstępnie gwałtem na zrabowanym i przez półtora wieku gnębionym odeprzemy i damy należyta i zasłużoną odpowiedź.

Jako byli żołnierze piętnujemy represje i bestjałskie prześladowanie braci naszych Polaków przebywających na terenie dzisiejszych Prus Wschodnich i Niemiec, oraz ostrzegamy winnych, że potrafimy w potrzebie zastosować zasadę „oko za oko, ząb za ząb“.

Rząd Rzeczypospolitej prosimy o dalszą energiczną i skuteczną obronę uciesionych rodaków naszych za kordonem granicznym, którym ślemy serdeczne i braterskie pozdrowienia oraz wyrażamy uznanie za ich godne podziwu polsko-obywatelskie stanowisko, wołając: „Wytrzymajcie!“ Polska patrzy i pamięta o was!

Poza tem zwracamy się z gorącym apelem do całego społeczeństwa dla którego dobro państwa winno być najwyższym celem, by na bezczelne prowokacje nowoczesnych krzyżaków hitlerowskich, odpowiedziało bezwzględny bojkotem towarów niemieckich i tych firm, choćby polskich, które towary te sprzedają i sprzedają, krzywdząc w ten sposób polskiego robotnika, rzemieślnika i przemysłowca.

Wszystkich zdrowo myślących Polaków prosimy o jaknajenergiczniejsze poparcie Związku Obrony Kresów Zachodnich przez gremjalne zapisywanie się na członków i propagowanie jego działalności.

Trzykrotnym okrzykiem Najjaśniejsza Rzeczypospolita „Niech żyje“ odśpiewaniem Roty „Nie rzucim ziemi“ — życzeniami szczęśliwego przyszłego Zjazdu Delegatów na rok przyszły — hasłem „Wolność“ Okręgowy Sekretarz Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII. solwował Zjazd o godz. 16.45.

**Domagamy się
ścisłej kontroli władz
państwowych nad or-
ganizacjami
niemieckimi
istniejącymi w Polsce!**

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA.

Z Ostrowitego donoszą:

W dniu 10 bm. o godz. 14-tej wydarzył się tu nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć 20-letniego robotnika *Józefa Łytkowskiego*.

Śp. Łytkowski, pracujący u p. Wolskiego, wyjeżdżał w dniu 10 bm. w południe na pole z siewnikiem. W pewnej chwili konie się spłoszyły i poniosły, — wskutek czego śp. Łytkowski dostał się pod koła siewnika, które spowodowały obrażenia wewnętrzne.

Łytkowski w przeciągu 15 minut zmarł.

—o—

PRZYCHWYCENIE WŁAMYWACZA.

Ryńsk 11. 4. Policja tutejsza przychwyciła wczoraj *Władysława Hawryszczyka* lat 24, ur. w Lackiej Woli pow. Mościce.

Hawryszczuk był poszukiwany od kilku lat za różne włamania dokonane w powiecie wąbrzeskim, toruńskim i chełmińskim.

Niebezpiecznego włamywacza odstawiono do sędziego śledczego w Toruniu.

STRZELANIE MAŁOKALIBROWE

Zawezwani przez p. Jana Kamińskiego składamy na dożywienie biednych dzieci 2 zł.

Włosowski Bernard Kanthak Józef

Zawezwany przez p. Jana Głowczewskiego składamy na dożywienie biednych dzieci 1 zł.

Maksymilian Schultz.

WIELKI TYDZIEŃ.

Wielki Tydzień poświęcony jest pobożnym praktykom religijnym oraz przygotowaniom do świąt wielkanocnych.

Lud nasz, który do każdej okazji umie przystosować dowcipne powiedzonka a szczególnie wróżby, w związku z Wielkim Tygodniem posiada w swoich bogatych zasobach wiele przysłów. Szczególnie związane one są z Wielkim Piątkiem.

Kiedy w Wielki Piątek rosa,
To zasiej gospodarzu dużo prosa.
A jeżeli w Wielki Piątek mróz,
To prosz na górę wóz.

Jak w Wielki Piątek pada
To będzie suchy rok.

Jeżeli w Wielki Piątek deszcz kropi,
Radujcie się chłopci.

W Wielki Piątek zrób początek.
A w sobotę kończ robotę.

Kowalewo

Zgon. W dniu 10 bm. zmarł w Kowalewie śp. Piotr Szałach, przeżywszy lat 73. Zmarły śp. Piotr Szałach, syn powstańca z 63 roku, był w b. Kongresówce wójtem i wielkim społecznikiem. Jako rolnik był wszędzie wyróżniany i stawiany jako wzór. Zmarły był wzorem obywatela i dobrego rodzica, który z małego gospodarstwa wychował 7 dzieci z których 3 synów jest nauczycielami a czwarty syn — p. Szałach Franciszek jest znanym społecznikiem w powiecie. R. i p.

O pożarze w Bielsku o czym donosiliśmy w nr. 42, w Willy Riepkę prosi nas o zamieszczenie nast. sprostowania: Zabudowania p. Matylda Morgenstren nie posiada, jest to zabudowanie p. Amady Riepkę. Wiadomość jakoby p. Willy Riepkę był podpalaczem jest nieprawdziwą co niniejszem prostujemy.

Za zniewolenie. Przed Sądem Okręgowym w Toruniu stanął St. P. z Kowalewa za zniewolenie i spowodowanie choroby — pewnej dziewczyny.

Sąd skazał P. na 2 lata więzienia. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 12 kwietnia 1933 roku

Kasa Chorych w Toruniu oddział w Wąbrzeźnie. Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach udzielają: na okręg Wąbrzeźno: w dniu 16 bm. (1 św. Wielkiejnocy) p. dr. Janiszewski,

Hitlerowiec ze swastyką paradował po mieście

GRUBY WYBRYK NIEMCA.

Wąbrzeźno, dnia 11. 4.

Dziś przedpołudniem zauważono pewnego mężczyznę spacerującego po mieście i mającego odznakę zatknietą w butonierce marynarki.

Odznaką tą okazała się

SWASTYKA HITLEROWSKA

Prowokatorem okazał się Niemiec, który przybył „w odwiedziny” do krewnych w Ryńsku. Nazywa się on *Gaertzke Otto Gustaw*, stale mieszkający w Niemczech.

Dzięki postawie policji, Gaertzke nie został pobity przez społeczeństwo.

Prowokacje Niemców nie mają granic! Braciom naszym za kordnem nie wolno mówić po polsku, stosowane są wobec nich straszne represje a u nas? Niektórzy Polacy posuwają się do tego stopnia, że umieszczają niemieckie napisy reklamowe, mówią po niemiecku. — I to rozzuchwała Niemców.

Czas najwyższy z tem skończyć!

Precz z towarami i mową niemiecką!

— Precz z reklamami i gazetami niemieckimi!

Pokażmy, że posiadamy godność i dumę narodową!

Przeostroga dla innych

CHOWANIE PIENIĘDZY W DOMU NIE PRZYNOŚI POZYTKU A SZKODĘ! — NAJLEPSZĄ LOKATĄ KAPITAŁU — TO BANK!

Wielu ludzi, zrażonych dewaluacją pieniądza po wojnie, woli trzymać zaoszczędzony grosz w domu — chociaż, jak wiadomo nie grozi nikomu utrata oszczędności składanych w bankach, gdyż żadnych dewaluacji nie będzie.

Nasz złoty „stoi” mocno.

I dlatego wszelkie obawy są zbyteczne.

A trzymanie pieniędzy w domu zamiast przynieść zyski — przynoszą szkodę.

Oto jeden z takich codziennych wypadków:

Walentyna Osmenda zamieszkała w Częstochowie posiadała oprócz innych kłopotów życiowych, jeszcze 9-cio letniego synka, rozkosznego Józka, który nie tyle adorował szkołę, co kino. Niestety kryzys nie pozwalał matce zbyt często obdarzać chłopca drobnymi na bilet, a tymczasem namiętność filmowa Józka rozwijała się coraz bardziej. Józko, bez wiedzy matki oczywiście, sprzedawał z domu różne drobiazgi, które za bezcen kupowali handlarze starzyzną. Wreszcie pewnego dnia, kiedy na podwórzu rozległ się głos „handeles-handeles”, Józko poczył się niecierpliwie rozglądać po małym mieszkanku, aż wreszcie jego padł na jedyny drobiazg, zdawało

się bez wartości dla matki — blaszane, duże pudełko na herbatę.

Zadowolony ze swego pomysłu, małe schwył pudełko i wybiegł z nim na podwórze; po kilku min. dobito transakcji i 60 groszy powędrowało do kieszeni chłopca, który w podskokach pobiegł do kina „Atlantic”, gdzie dawano właśnie wymarzony przebój dla młodzieży.

Zaledwie jednak rozentuzjzmowany filmem małe wrócił do domu, radosny nastrój jego pierzchnął — znalazł matkę w gorączkowych wypiekach. — W kuchni wszystko porozrzucane a na jego widok Osmendowa zawołała: „Nie widziałeś ty czasem pudełka do herbaty?” — Okazało się, że „głupie”, zdaniem Józka, pudełko zawierało około 300 zł., owoc dwuletnich, codziennych oszczędności pani Osmendowej, która tak niefortunnie ulokowała swój skarb.

Takich wypadków jest b. wiele i dlatego należy wszelkie zaoszczędzone pieniądze złożyć w bezpieczne miejsce. Z naszego powiatu ludność winna składać swe pieniądze w *Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu wąbrzeskiego*, a będzie mogła być o swoje oszczędności spokojna.

na okręg Kowalewo: w I, święto Wielkiejnocy p. dr. Owczarczak, II, święto Wielkiejnocy p. dr. Michałowski, lekarze kasowi.

— Z żalobnej karty. Wczoraj, 11 kwietnia zmarł po ciężkiej chorobie znany szerszemu społeczeństwu obywatel śp. Walery Kaczyński mistrz rzeźnicki.

Zmarły pracował w różnych organizacjach społecznych, był przez kilka lat radnym miasta, kilkuletnim cechmistrzem Cechu Rzeźnickiego.

Śmierć śp. Walerego Kaczyńskiego wywołała w społeczeństwie szczerzy żal. Niech odpoczywa w spokoju!

Rodzinie Zmarłego wyrażamy na tem miejscu szczerze współczucie.

— Śp. *Stefania Michałowska*. Wczoraj wieczorem zmarła po długich i ciężkich cierpieniach śp. *Stefania Michałowska*, przeżywszy lat 19.

Zmarła była prezeską Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Zeńskiej, członkinią Zarządu Akcji Katolickiej, pozatem brała żywy udział w ruchu społecznym zwłaszcza wśród młodzieży. Rodzinie przedwcześnie Zmarłej, dotkniętej tak bolesnym ciosem składamy nasze głębokie współczucie. Cios, jaki spotkał rodzinę jest tem boleśniejszy, gdyż w ostatnich latach pochowała w kwiecie wieku już czworo dzieci. R. i p.

— Zebrania Plantatorów Tytoniu. W dniu wczorajszym odbyły się zebrania Plantatorów Tytoniu w miejscowościach: Wielkie Radowiska, Golubiu, Wąbrzeźnie, Jaworzu i Ostrowitem. Na zebraniach tych przemawiał instruktor inż. Grabowski z Kowalewa.

— Zakazane widowiska. W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę wszelkie widowiska i produkcje muzyczne w teatrach, kinach, restauracjach, kawiarniach etc. są zamknięte. Jedynie koncerty i pokazy filmowe o treści religijnej dozwolane będą w Wielki Czwartek na podstawie specjalnych zezwoleń.

KOMUNIKAT Z. O. K. Z.

Poniżej podajemy spis firm reklamujących się w języku niemieckim:

T. Kropp, ul. Marsz. Piłsudskiego;

A. Grajkowski, Rynek,

Jonas — Rynek.

Szanownych Obywateli zarząd Z. O. K. Z. prosi o podawanie tych lokali w których wyłożone są czasopisma niemieckie.

ZARZĄD Z. O. K. Z.

Niema sportowca bez P. O. S. i ona niechaj będzie wykładnikiem sprawności fizycznej.

Spodziewać się należy, że na zebraniu zjawią się liczni miłośnicy sportu — i ta dziedzina, zwłaszcza wśród inteligencji pracującej, tak bardzo zaniedbana, pchnięta będzie na odpowiednie tory.

— Uwaga sympatycy sportu! Grono sympatyków sportu przystępuje do zorganizowania klubu sportowego pod nazwą „P. O. S.” (Państwowa Odznaka Sportowa). Klub ten chciałby skupić inteligencję pracującą zawodowo na terenie Wąbrzeźna celem systematycznego uprawiania sportów i przygotowania do uzyskania P. O. S. Klub składać się będzie z kilku sekcji, zależnie od zainteresowań członków klubu. Dotychczas, jak dało się zauważyć, największe zainteresowanie skupia się na sporcie wodnym (kajakowo-żeglarskim). Zebranie organizacyjne odbędzie się w środę, dnia 19 kwietnia br. w gmachu Starostwa, w sali Sejmiku Powiatowego.

Za Komitet Organizacyjny:

Dr. F. Leszkowski, Dr. E. Podlaszewski, Prof. P. Berndt, Prof. J. Kluska, Prof. W. Krzak, Prof. W. Wesołowski, Kochanek, naczelnik Magistratu, L. Jezierski, mag. iur.

— Zebranie plenarne BBWR Koła Mieszczańskiego Wąbrzeźno. W ub. poniedziałek wieczorem o godz. 8-iej w malej salce hotelu pod „Orłem” odbyło się plenarne zebranie BBWR — Koła Mieszczańskiego przy licznych udziale członków i gości.

Zebranie zagal prezesa Koła p. mecenas dr. Ostrowski, witając członków oraz gości w osobach pp. Starostę Kalksteina, wicestarostę Cwinarowicza, prezesa Rady Powiatowej BBWR Antoniego Makowskiego i kierownika sekretariatu pow. BBWR p. Kornackiego.

Pierwszy b. ciekawy referat pod tytułem „Układ likwidacyjny” wygłosił profesor gimnazjum p. Wład. Goliński, omawiając szczegółowo sprawy likwidacyjne w szerszym uwzględnieniu spraw dotyczących Pomorza i wskazał na końcu swego referatu na sprawy rozgrywane się obecnie w Niemczech, nawołując w myśl wskazań odezwy Z. O. K. Z. do jednolitego protestu-bojkotu towarów niemieckich.

Drugi z kolei interesujący referat wygłosił p. mgr. fil. prof. Winogrodzki pod tyt. „Faszyzm, komunizm, hitlerizm a idea Legjonu Młodych”.

Po referatach wywiązała się nadzwyczaj obszerna dyskusja, zwłaszcza na temat bojkotu towarów niemieckich. Rzucono uwagę pod adresem pp. Kupców, by ci nie sprowadzali towarów niemieckich i nie wywieszali reklam w języku niemieckim, pozatem proszono, by każdy z członków Koła nie pozwolił swoim żonom wzgl. dzieciom kupować towarów obcych, gdyż mamy towary polskie, przewyższające zagraniczne. Postanowiono zwrócić się do zarządu Z. O. K. Z., aby ten rozpoczął akcję bojkotową towarów niemieckich na szerszą skalę.

Pozatem w dyskusji poruszano sprawy podatkowe itp. P. Starosta Kalkstein wyjaśnił, że odnośnie bołaczek podatkowych przyjedzie prezes Izby Skarbowej p. Kossjor, który

sprawy te wyjaśni i w miarę możliwości załatwi je pomyślnie.

Pod koniec zebrania prezes Rady Pwiatowej BBWR p. A. Makowski podał do wiadomości, iż w niedzielę, dn. 23 bm. o godz. 12,30 w hotelu pod „Orlem“ odbędzie się zebranie poselskie, na które przybędzie 2-ch posłów.

Z powiatu

— *Nowawies Królewska.* (Założenie Koła BBWR.) W niedzielę 9 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Koła BBWR. Po referacie dokonano wyboru zarządu w skład którego wchodzi p. p.: Bronisław Pełkowski, prezes; Jan Neumann, sekretarz, Franciszek Adamski, skarbnik, Dc Koła zapisało się około 30-stu członków.

— *Pluznica* (Zebranie lokatorów). Ubiegłej niedzieli, dnia 9 bm. w sali p. Dąbrowskiego odbyło się zebranie lokatorów, na które przybyli delegaci Stow. Lokatorów z Wąbrzeźna i wygłosili referaty organizacyjne. Po dyskusji nad referatami obrano mężem zaufania Stowarzyszenia p. Lipińskiego z Pluznicy.

— *Przydwórz* (Komisaryczny sołtys). P. Starosta Kalkstein zamianował p. Alojzego Kalkowskiego komisarycznym sołtysiem gminy Przydwórz.

OCIEMNIALI ODZYSKUJĄ WZROK.

Profesor W. P. Fiłatów z Odessy przywrócił wzrok 24 ociemniałym, drogą operacji oczu i wstawiania rogówek. Na publicznym zebraniu lekarzy — okulistów w Moskwie prof. Fiłatów zademon-

strował wyniki swych doświadczeń i wyjaśnił istotę i technikę samej operacji. W bielmie ocznym ociemniałego wycina się otwór „okienko“, w które wstawia się odpowiedniej wielkości i formatu rogówkę, pochodzącą od innej osoby, której usunięto oko na skutek jakiejś ciężkiej choroby, lub też w niektórych wypadkach, pochodzącą z oka zmarłego. Operacja zajmuje wszystkiego 5—7 minut czasu. Z pośród pacjentów, którym prof. Fiłatów przywrócił tą drogą wzrok, jeden tylko musi nosić szklę, wszyscy zaś inni widzą doskonale bez szkieł.

NAJWIĘKSZE KOŚCIOŁY.

RZYM. Największym kościołem jest katedra św. Piotra w Rzymie, mająca 182 metry długości i 132 m. szerokości. Na drugim miejscu pod względem wielkości wymienić należy katedrę w Medjolanie o rozmiarach 132 m. długości a 99 m. szerokości. Kościół św. Pawła w Londynie ma długości 155 metrów, szerokości 80 metrów, wreszcie św. Wit w Pradze Czeskiej ma 120 m. długości. Jeżeli brać pod uwagę wysokość świątyni, to na pierwszym miejscu wymienić wypadnie bazylikę w Ulmie o 161 metrach. Katedra w Kolonji ma 157 m. wysokości, w Hamburgu 144 m., gotycka katedra w Amiens (najwyższa we Francji) 143 m., w Strassburgu 142 m., w Rydze 140 m., w Wiedniu 137 m., w Rzymie 133 r., we Fryburgu 125 m., w Bordaux 108 m., w Augsburgu 102 m., w Oimunicu 101 m., św. Wita w Pradze Czeskiej 100 m., w Monachjum 99 m.

Jeżeli chodzi o pojemność to kościół św. Piotra w Rzymie może zmieścić 54 tys. ludzi, kościół św. Pawła w Rzymie 32.000, katedra kolońska 30.000, katedra w Bolonji 25.000, bazylika lateranańska 21.000 Katedry w Wiedniu i w Pizie po 12.000 osób. Wymienić również należy w Rzymie 22000, Notre Dame w Paryżu dawniejszy kościół św. Zofji, a obecnie meczet w Konstantynopolu, mogący pomieścić przeszło 32.000 osób, a więc równający się do pojemności kościołowi św. Pawła w Rzymie.

URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN

Poznań dnia 10. 4. 33 r.

BYDŁO:

Wół:

pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	62—66
mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—60
mięsiste tuczone starsze	46—50
miernie odżywione	36—40

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	56—60
tuczone mięsiste	50—54
nietuczone, dobrze odżywione starsze	38—42
miernie odżywione	34—36

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	58—64
tuczone mięsiste	52—56
nietuczone dobrze odżywione	32—38
miernie odżywione	20—26

Jałowice:

Wytuczone pełnomięsiste	62—66
tuczone mięsiste	54—60

nietuczone, dobrze odżywione	48—52
miernie odżywione	36—30

Młodzież:

Dobrze odżywione	36—40
miernie odżywione	32—36

CIEŁĘTA:

b) najprzędniej, cieleta tuczne	76—80
tuczne cieleta	68—72
dobrze odżywione	60—66
Miernie odżywione	50—58

ŚWINIE:

a) pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	104—106
b) pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	96—102
c) pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi	90—94
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	80—88
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	86—96
tuczne starsze skopy i macior-ki	90—94

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Poznań, dnia 10. 4. 1933 r.

Żyto	17,75—18,—
Pszenica	34,00—35,00
Jęczmień	14,25—15,00
Jęczmień 643—662 g/l	13,75—14,25
Owies pastewny	11,25—11,75
Mąka żytnia 65 proc. z kork.	27,50—28,50
Mąka pszenna 65% wł. work.	52,00—54,00
Otręby żytnie	8,50—9,25
Otręby pszenne	9,25—10,25

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

Dnia 11 kwietnia br. o godzinie 3³⁰ po poł. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Walerjan Kaczyński

przeżywszy lat 54

o czem donosi w smutku pogrążona

RODZINA

Wąbrzeźno, w kwietniu 1933 roku.

Pogrzeb odbędzie się w pierwsze Święto Wielkanocy po nieszpórach

We wtorek, dnia 11 bm. o godz. 10,15 wieczorem zasnęła w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św.

ś. p.

STEFANJA MICHAŁOWSKA

w 20 wiosnie życia

o powyższem zawiadamia w nieutulonym smutku

Rodzina

Wąbrzeźno, w kwietniu 1933 r.

Obrzęd pogrzebowy rozpocznie się w I-sze święto dnia 16 o godz. 14,30 wyprowadzeniem zwłok z domu żałoby przy ul. Poniatowskiego 5 do kościoła, gdzie odbędzie się żałobne nieszpory, poczem nastąpi przeniesienie zwłok na miejscowy cmentarz.

W dziale A. tutejszego rejestru handlowego pod nr. 4. przy firmie Tadeusz Przybyszewski Kowalewo zapisano dziś:

Firma brzmi obecnie Tadeusz Przybyszewski, właśc.: Czesława Przybyszewska, Kowalewo — Pomorze. —

Przyjęcie firmy na podstawie umowy użytkownika przez obecną właścicielkę Czesławę Przybyszewską z Torunia, ul. Łazienna nr. 13 nastąpiło z dniem 1 stycznia 1932 r.

Przejęcie uzasadnionych prowadzeniem przedsiębiorstwa, wiarygodności lub zobowiązań jest wykluczone.

Kowalewo, dnia 7 marca 1933 roku.

SĄD GRODZKI.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 14 kwietnia br. o godz. 9 przed poł. sprzedać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Piotra i Józefy Białych w Wąbrzeźnie ul. Hallera:

walizkę, torbę do polowania, tekę i 2 pary półszortów wyjazdowych. 801/33

Główniecki, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

Nowe nakazy zapłaty

w postępowaniu upominawczem i w postępowaniu nakazowem mają stałe na składzie w każdej ilości

ZAKŁADY GRAFICZNE
BOLESŁAWA SZCZUKI

Wąbrzeźno — Mickiewicza 1

Jaja wylęgowe

kur czystej rasy Plymouth-Roks (jastrzębiatę) ma na sprzedaż po bardzo niskiej cenie

Józef Kurzyński

Wąbrzeźno, Wolności 24

PIĘGI

usuwa pod gwarancją AXELA - KREM Stoik tylko 2,— zł.

J. GADEBUSCH

Poznań, Nowa 7. Sz.

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem od 1 maja br.

Adres:

Sędzia Smólski

Wąbrzeźno, ul. Wolności

Stęję przez cały rok na moim polu

J. Głabiszewska

wybud. pod Chełmno 12

Mieszkanie

3 pokojowe do wynajęcia

Borowska Grudziądzka 29

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE“

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

W wielką środę 12, czwartek, 13 piątek 14 i sobotę 15 kinoteatr „Słońce“ nieczynny

Obraz świąteczny z NORMĄ SCHEARER w filmie produkcji 1932-33 roku